

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 18 września 2013 roku Sad Rejonowy w Pabianicach w sprawie z powództwa K. B. przeciwko J. O. o zapłatę:

1. umorzył postępowanie w zakresie żądania zasądzenia kwoty 940,00 złotych oraz odsetek dochodzonych od tej kwoty;
2. oddalił powództwo w pozostałej części;
3. zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 2.417,00 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 2.400,00 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;
4. przyznał adwokat E. W. ze środków Skarbu Państwa Sądowi Rejonowemu w Pabianicach wynagrodzenie za pomoc prawną udzieloną powodowi z urzędu w kwocie 2.952,00 złote.

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło w oparciu o następujące ustalenia:

K. B. zajmował się produkcją odzieży. W 2006r. powód przeczytał ogłoszenie prasowe, w którym (...) we L. deklarował zainteresowanie nawiązaniem współpracy z producentami odzieży. K. B. kilkakrotnie rozmawiał z rezydującą w Ł. przedstawicielką tego podmiotu, a następnie na Ukrainie zawarł umowę z (...) we L.. Pół roku później powód wyjechał do K. na rozmowy o podjęciu współpracy z partnerami ukraińskimi. Powód uzyskał wówczas informację, że J. O. może wprowadzić go na rynek ukraiński. K. B. skontaktował się z pozwanym, przeprowadził z nim kilka rozmów. J. O. miał skontaktować powoda z odbiorcami odzieży. Pozwany był z powodem w jednej z ukraińskich firm z uwagi na rysującą się możliwość zbytu produkcji powoda. Okazało się jednak, że towar powoda jest wadliwy. Po usunięciu wad produkcji na przeszkodzie nawiązaniu współpracy stanęły problemy związane z transportem towaru. K. B. otrzymał spadek, a pozwany nieodpłatnie pomógł mu załatwić formalności. J. O. poinformował powoda, że jego znajoma - R. Z. prowadzi działalność na Ukrainie, istnieje możliwość utworzenia u powoda hurtowni, o ile jest w stanie wyłożyć kwotę 10.000-15.000 USD. Pozwany w ramach planowanego przedsięwzięcia miał się zająć zbytem a powód - dystrybucją i rozliczeniem. J. O. przekazał powodowi pytanie R. Z. o zabezpieczenie, jakiego żąda powód, o warunki stawiane przez powoda, lecz powód żadnego zabezpieczenia nie żądał. K. B. wyraził gotowość zainwestowania kwoty 10.000 USD. Kilka dni później powód i pozwany wyjechali na Ukrainę. Powód obejrzał stoisko R. Z. w hali targowej, następnie razem z pozwanym udał się do jej mieszkania. J. O. zwracał powodowi uwagę, aby zadawał R. Z. pytania, żądał informacji. K. B. zapytał o zamówienia, a R. Z. pokazała mu jakąś kartkę. K. B. i R. Z. uzgodnili, że powód pożyczy R. Z. kwotę 10.000 USD, a pożyczka zostanie spłacona w miesięcznych ratach po 1.000 USD poczynając od pierwszego miesiąca po zawarciu umowy. J. O. proponował powodowi zawarcie umowy w formie aktu notarialnego. W dniu 5 lipca 2009r. K. B. przekazał R. Z. kwotę 10.000 USD. R. Z. pokwitowała przyjęcie od powoda pieniędzy. W pokwitowaniu zamieściła oświadczenie: „zaczynając od września każdego miesiąca zwracać co miesiąc część pieniędzy z zysku”. Na pokwitowaniu, jako świadek, podpisał również J. O.. R. Z. wskazała w treści pokwitowania swój adres zamieszkania, datę urodzin i numer paszportu. Treść pokwitowania została spisana przez R. Z.. J. O. zaproponował wpisanie go na pokwitowaniu jako świadka. J. O. znał R. Z. od 15-20 lat i darzył ją zaufaniem. R. Z. była przedstawicielem firmy (...) na rynek ukraiński. Spłacała swoje zobowiązania. R. Z. miała kontakty handlowe na terenie całej Ukrainy, miała pomóc wprowadzić towar produkowany przez powoda na rynek ukraiński. K. B. pojechał na Ukrainę w październiku. R. Z. zwróciła mu wówczas 1.000 USD. Po raz kolejny powód wyjechał na Ukrainę razem z pozwanym. W styczniu, w czasie pobytu na Ukrainie powód otrzymał od R. Z. 300 USD i uzyskał zapewnienie, że za pośrednictwem pozwanego otrzyma jeszcze 700 USD. K. B. żądał od pozwanego aby załatwił sprawę. R. Z. przysyłała powodowi kwoty po 50 i 100 USD. R. Z. usprawiedliwiała brak spłaty trudnościami finansowymi. Po raz ostatni powód był na Ukrainie razem z pozwanym. K. B. telefonował do powoda mówiąc, że nie ma pieniędzy na utrzymanie. J. O. dokonał na rzecz powoda czterech wpłat w wysokości: 136,56 zł, 180 zł, 85 zł., 80

zł. Zamiarem pozwanego było udzielenie pożyczki, której zwrotu oczekiwał po odzyskaniu przez powoda pieniędzy od R. Z.. W miesiącach maj, lipiec i sierpień 2013r. R. Z. zapłaciła powodowi kwotę dającą w przeliczeniu 940 zł.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd Rejonowy, wobec częściowego cofnięcia pozwu wraz ze zrzeczeniem się roszczenia na podstawie art. 355 § 1 k.p.c. umorzył postępowanie w zakresie kwoty 940,00 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od tej kwoty a w pozostałej części oddalił powództwo jako niezasadne. Sąd I instancji uznał, że umowa pożyczki została zawarta między powodem a R. Z. i nie wynikają z niej żadne zobowiązania pozwanego wobec powoda, nie ma również podstaw do przypisania pozwanemu popełnienia deliktu względem powoda. O kosztach orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c. Poza sytuacją materialną powoda, w ocenie Sądu, w przedmiotowej sprawie nie wystąpiły żadne okoliczności przemawiające za zastosowaniem art. 102 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku złożył powód, zaskarżając go w części, to jest w zakresie punktu 2. i 3 wyroku. Rozstrzygnięciu Sądu Rejonowego skarżący zarzucił:

- naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. przez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego;
- naruszenie art. 102 k.p.c. przez zlekceważenie zasady słuszności będącej odstępstwem od zasady odpowiedzialności finansowej stron za wynik procesu cywilnego.
- sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodnego polegającą na błędnym ustaleniu, że pozwany J. O. nie dopuścił się wspólnie i w porozumieniu z obywatelką Ukrainy R. Z. przestępstwa wyłudzenia będącego podstawą odpowiedzialności pozwanego za wyrządzoną powodowi szkodę.

W konkluzji skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w jego punkcie 2. przez uwzględnienie powództwa i w jego punkcie 3. przez niezasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu w Pabianicach do ponownego rozpoznania po uzupełnieniu materiału dowodowego przez przeprowadzenie dowodów, w zakresie których Sąd Rejonowy oddalił wnioski powoda zgłoszone w punkcie VI i XI pozwu, w trybie art. 380 k.p.c. rozpoznanie postanowień Sądu Rejonowego oddalających wnioski dowodowe powoda z punktu VI-XI pozwu, nieobciążanie powoda zwrotem pozwanemu kosztów postępowania w drugiej instancji oraz o zasądzenie na rzecz pełnomocnika z urzędu powoda kosztów zastępstwa adwokackiego w postępowaniu w drugiej instancji (apelacja – k. 72-75).

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie oraz o obciążenie powoda kosztami postępowania apelacyjnego, łącznie z kosztami zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym (odpowiedź na apelację – k. 80-82).

Na rozprawie apelacyjnej pełnomocnik powoda poparł apelację, wniósł o zasądzenie kosztów postępowania, a w przypadku oddalenia apelacji o nieobciążanie powoda kosztami postępowania oraz wniósł o zasądzenie kosztów pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu, oświadczając, że nie zostały one pokryte ani w całości ani w części, pełnomocnik pozwanego wniósł o oddalenie apelacji oraz o zasądzenie kosztów za II instancję (protokół rozprawy apelacyjnej – k. 95-96).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

apelacja jako bezzasadna podlegała oddaleniu.

Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje za własny ustalony przez Sąd Rejonowy stan faktyczny.

Wbrew zapatrywaniom skarżącego, Sąd Rejonowy w niniejszej sprawie dokonał prawidłowej, gdyż odpowiadającej wymogom art. 233 § 1 k.p.c., oceny dowodów, w oparciu o którą wyprowadził również trafne wnioski jurydyczne. Swoje stanowisko także przekonująco i wyczerpująco uzasadnił. Wobec faktu, że nie jest rzeczą Sądu Odwoławczego powielanie wyводу przedstawionego już przez Sąd Rejonowy, którego argumentację Sąd Okręgowy podziela, w ramach niniejszego uzasadnienia poprzestać należy jedynie na odniesieniu się do zarzutów apelacji.

Zarzuty te natomiast nie podważają prawidłowości zaskarżonego rozstrzygnięcia. Przede wszystkim nie sposób podzielić zastrzeżeń skarżącego, w kwestii przeprowadzonej przez Sąd I Instancji oceny dowodów. Nie można bowiem tracić z pola widzenia, że zarzut wadliwej oceny dowodów dla swojej skuteczności winien określać, jakich to konkretnie uchybień dopuścił się sąd orzekający, naruszając tym samym zasady logicznego rozumowania bądź wskazania doświadczenia życiowego w toku wyprowadzania wniosków w oparciu o przeprowadzone dowody. Osoba skarżąca może zatem tylko wykazywać, posługując się wyłącznie argumentami jurydycznymi, że sąd naruszył ustanowione w wymienionym przepisie zasady oceny wiarygodności oraz mocy dowodów i że naruszenie to miało wpływ na wynik sprawy. Mając wskazany wymóg na względzie, skarżący usiłuje wprawdzie formułować swoje zastrzeżenia w sposób mu odpowiadający, niemniej jednak jedynie pozornie. Uwzględnić bowiem należy, że apelujący zarzuca sprzeczność poczynionych ustaleń i wyprowadzonych przez Sąd I Instancji wniosków ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym. Niemniej jednak sprzeczności tej nie wykazuje. W przeciwieństwie do Sądu Rejonowego, swoje stanowisko uzasadnia bowiem opierając się wyłącznie na własnej interpretacji zdarzeń nie znajdujących jakiegokolwiek oparcia w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym. Zważyć zaś należy, że dla podważenia dokonanej przez Sąd I Instancji oceny dowodów oraz poczynionych w oparciu o nią ustaleń nie jest nawet wystarczające wskazanie, że zgromadzone dowody pozwalają na wyciągnięcie odmiennych wniosków co do okoliczności faktycznych danej sprawy. Nie sposób przy tym nie zauważyć, że apelacja w przeważającej mierze opiera się na ponownym, niemniej wybiórczym akcentowaniu okoliczności, które zostały już przez Sąd I Instancji dostrzeżone i rozważone, przy czym bez odniesienia się do całokształtu wniosków i wyводу przedstawionego w tym względzie przez Sąd Rejonowy.

Analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nakazuje w pełni przychylić się do stanowiska Sądu I Instancji, iż okoliczności niniejszej sprawy nie dają jakichkolwiek podstaw do przypisania pozwanemu odpowiedzialności cywilnej, a w konsekwencji nałożenia na niego obowiązku zwrotu objętej pozwem kwoty.

Swoje stanowisko apelujący opiera na założeniu, że niekorzystne dla niego rozstrzygnięcie jest efektem nie wyjaśnienia okoliczności niniejszej sprawy przez Sąd I Instancji. Ze stanowiskiem tym nie sposób się jednak zgodzić. Wbrew sugestiom czynionym w tym względzie w apelacji, Sąd nie jest bowiem obowiązany do uwzględniania wniosków dowodowych strony tak długo, aż udowodni ona korzystną dla siebie tezę, lecz pomija je od momentu dostatecznego wyjaśnienia spornych okoliczności sprawy (tak między innymi Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 7 lutego 2014 roku wydanym w sprawie o sygn. akt I ACa 1029/13 opublikowanym w LEX pod nr (...)). Sąd nie musi zatem przeprowadzić dowodu zgłoszonego przez stronę, jeżeli uzna, że okoliczności sporne zostały już dostatecznie wyjaśnione (art. 217 § 2 k.p.c.). O tym czy okoliczności danej sprawy zostały już dostatecznie wyjaśnione, decyduje sąd nie strony, którego ocena podlega przy tym weryfikacji instancyjnej.

W realiach niniejszej sprawy trafnym jest natomiast zapatrywanie Sądu I Instancji, że okoliczności stanu faktycznego pomiędzy stronami, poza kwestią powodu, dla którego K. B. przekazał pieniądze R. Z., były pomiędzy stronami niesporne. Uzasadnienie szczegółowo powyżej zreferowanych zarzutów apelacji, świadczy zaś o tym, że skarżący nie dostrzega, że przeszkodą dla uwzględnienia wniesionego przez niego powództwa jest nie to, że opisywany przez niego stan rzeczy nie miał miejsca, lecz to, że okoliczności, na jakich opiera on swoje roszczenie nie dają podstaw do wyprowadzenia takich wniosków, jak czyni to powód. Interpretację zdarzeń przedstawianą przez powoda podważają bowiem fakty, celnie wypunktowane już przez Sąd I Instancji, które nakazują przychylić się do stanowiska Sądu Rejonowego, że nie sposób uznać aby zachowanie pozwanego mogło świadczyć o popełnieniu przez niego jakiegokolwiek deliktu względem powoda. Rację ma zaś także Sąd Rejonowy, że umowa pożyczki została zawarta między K. B. a R. Z. i nie wynikają z niej dla pozwanego żadne zobowiązania wobec powoda.

Skarżący podniósł wprawdzie zastrzeżenia odnośnie prawidłowości oddalenia przez Sąd Rejonowy jego wniosku o dopuszczenie wskazanych świadków jak i wniosku sformułowanego w punkcie XI pozwu w trybie art. 380 k.p.c. Zarzuty apelacji związane z oddaleniem przedmiotowych wniosków były jednak bezprzedmiotowe z tego względu, że powód i to pomimo faktu, że w toku procesu był reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika, nie zgłosił w tym zakresie zastrzeżeń w trybie art. 162 k.p.c., tracąc tym samym prawo skutecznego formułowania zarzutów odnośnie ewentualnego uchybienia przez Sąd Rejonowy przepisom postępowania w tym zakresie. Na uwadze mieć

przecież trzeba, że, zgodnie z ugruntowanym stanowiskiem Sądu Najwyższego, wyrażonym między innymi w wyroku z dnia 26 sierpnia 2009 roku wydanym w sprawie o sygn. akt I CSK 13/09 opublikowanym w bazie orzecznictwa LEX pod nr (...), merytoryczna ocena zasadności postanowienia sądu oddalającego wnioski dowodowe strony w ramach zarzutu naruszenia przepisów postępowania jest możliwa jedynie przy zachowaniu przez skarżącego wymogu zgłoszenia zastrzeżenia o uchybieniu przez sąd przepisom postępowania, zgodnie z treścią art. 162 k.p.c.

Nietrafnie także skarżący zarzuca Sądowi Rejonowemu naruszenie art. 102 k.p.c. Rozstrzygnięcie Sądu I Instancji co do kosztów procesu w tej sprawie wobec oddalenia powództwa, było w pełni prawidłowe i zostało wydane z poszanowaniem art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. oraz art. 102 k.p.c. Podkreślenia wymaga, iż w postępowaniu cywilnym zasadą co do rozliczania kosztów jest odpowiedzialność za wynik procesu (art. 98 k.p.c.), a jedynie w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej część kosztów bądź odstąpić od obciążania przegrywającego tymi kosztami w całości (art. 102 k.p.c.). W rozpoznawanej sprawie strona powodowa niewątpliwie przegrała sprawę w całości. Oznacza to, iż zgodnie z wskazaną powyżej regułą, co do zasady winna ona ponieść koszty postępowania pierwszoinstancyjnego

Przepis art. 102 k.p.c., na którego dyspozycji swoje stanowisko opiera skarżący, ustanawia zasadę słuszności, będącą odstępstwem od zasady odpowiedzialności za wynik procesu. Zasada ta jest rozwiązaniem szczególnym, nie podlegającym wykładni rozszerzającej, wykluczającym stosowanie wszelkich uogólnień, wymagającym do swego zastosowania wystąpienia wyjątkowych okoliczności. Przy czym z uwagi na jednoznaczną dyspozycję art. 108 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U.2010.90.594 j.t ze zm.), wedle której, zwolnienie od kosztów sądowych nie zwalnia strony od obowiązku zwrotu kosztów procesu przeciwnikowi, nie może ulegać wątpliwości, że za odstąpieniem od obciążania strony kosztami procesu należnymi przeciwnikowi nie może przemawiać wyłącznie jej trudna sytuacja majątkowa. Z tego powodu w judykaturze ugruntowanym jest zapatrywanie, że sama sytuacja ekonomiczna strony przegrywającej, nawet tak niekorzystna, że strona bez uszczerbku dla utrzymania własnego i członków rodziny nie byłaby w stanie ponieść kosztów, nie stanowi podstawy zwolnienia – na podstawie art. 102 k.p.c. – od obowiązku zwrotu kosztów przeciwnikowi, chyba że na rzecz tej strony przemawiają dalsze szczególne okoliczności, które same mogłyby być niewystarczające, lecz łącznie z trudną sytuacją ekonomiczną wyczerpują znamiona wypadku szczególnie uzasadnionego. W rozpoznawanej sprawie, jak słusznie uznał Sąd Rejonowy, opierając orzeczenie o kosztach postępowania na art. 100 k.p.c., takie wyjątkowe okoliczności uzasadniające w powiązaniu z sytuacją materialną powoda zastosowanie dobrodziejstwa wynikającego z przepisu art. 102 k.p.c., nie zaistniały. W tym stanie rzeczy, to zatem rozwiązanie oczekiwane przez powoda uznać należałoby właśnie za sprzeczne z zasadami słuszności. Trudno bowiem zaakceptować sytuację, w której podmiot, w stosunku, do którego sąd orzekł o oddaleniu powództwa z uwagi na jego bezzasadność miałby ponosić dodatkowo koszty postępowania jedynie z tego względu, że sytuacja materialna powoda jest trudna. Mając świadomość własnej sytuacji materialnej, powód winien bowiem tym bardziej dobrze zastanowić się przed złożeniem powództwa, czy rzeczywiście jego racje są słuszne. Zawłaszcza, zważywszy, że powód korzystał z pomocy profesjonalnego pełnomocnika. Inicjowanie postępowania sądowego bez dostatecznego, uprzedniego rozważenia jego zasadności w świetle ustawowych przesłanek powoduje zbędne zaangażowanie procesem sądowym jednostek, zużywających niepotrzebnie swoje siły i środki na odpieranie niesłusznych roszczeń (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 29 sierpnia 1975 roku wydane w sprawie o sygn. akt III PZ 10/75opubl. w LEX nr 7745). Sytuacja taka nie może zatem uzasadniać nieobciążenia strony przegrywającej kosztami procesu, poniesionymi przez przeciwnika jedynie z uwagi na jej sytuację materialną. Strona, która inicjuje spór musi bowiem liczyć się z tym, że z zasady ten, kto spór przegrywa ponosi jego koszty. Niewątpliwie niekorzystne rozporządzenie przez powoda jego mieniem, mimo przeciwnych oczekiwań skarżącego, nie może jednak prowadzić do wydania rozstrzygnięcia sprzecznego z prawem, a tym bardziej niesprawiedliwego.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy w punkcie 1. wyroku na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako bezzasadną.

Mając na względzie wynik postępowania apelacyjnego, przy uwzględnieniu powyżej poczynionych rozważań, o kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł w punkcie 2. wyroku na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. Na koszty poniesione przez pozwanego w postępowaniu apelacyjnym złożyło się jedynie wynagrodzenie

jego pełnomocnika w osobie radcy prawnego, którego wysokość ustalono w oparciu o § 2 ust. 1 i 2, § 6 pkt 5 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U.2013.490 j.t. ze zm.).

Wobec faktu, że w postępowaniu apelacyjnym powód korzystał z pomocy pełnomocnika ustanowionego z urzędu, o kosztach przedmiotowej pomocy Sąd Okręgowy orzekł w punkcie 3. wyroku na podstawie art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 roku prawo o adwokaturze (Dz.U.2014.635 j.t.).Wysokość wynagrodzenia pełnomocnika powoda z urzędu w postępowaniu apelacyjnym ustalono w oparciu o § 2 ust. 3, § 19 w zw. z § 6 pkt 5 w zw. z § 13 ust. 2 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. 2013.461),, przy uwzględnieniu kwoty podatku VAT ustalonej z wykorzystaniem stawki podatku VAT w wysokości 23 %.